

Dni Czeladzi 2016

20 czerwca 2016

kategoria:

Aktualności



Sobotni koncert rozpoczął występ dzieci z miasta partnerskiego Viesīte na Łotwie. Utalentowani młodzi artyści przenieśli widzów w świat łotewskiego folkloru, ale zaśpiewali też chociażby słynne Halellujah Leonarda Cohena.

Chwilę później na scenę wkroczyli przyjaciele z Aubry we Francji, czyli żywiołowa formacja Dolorest. Charyzmatyczny frontman udowodnił, że prawdziwy, dobry rock świetnie brzmi także po francusku.

Naprzeciw oczekiwaniom żadnej wrażeń publiczności, wyszła grupa Red Lips. Lawa z wulkanu energii – jakim bez wątpienia jest wokalistka, czyli Ruda – co rusz buchała w kierunku amfiteatru na Grabku.

Tuż po zmierzchu scenę opanował, obchodzący w tym dniu swoje pięćdziesiąte urodziny – Olek Klepacz z Formacją Nieżywych Schabuff. Porywający występ spowodował, że widzowie nie chcieli pozwolić im odejść, wciąż domagając się bisów.

Od gigantycznej dawki śmiechu rozpoczęło się niedzielne świętowanie Dni Czeladzi. Widownia wypełniła się po brzegi. A wszystko to przez pojawienie się Kabaretu Młodych Panów. Okazało się, że – wbrew powszechnym opiniom – czeladzianie mają do siebie sporo dystansu i wszelkie lokalne animozje stanowią raczej rodzaj miejskiej legendy. Bowiem z dowcipów Młodych Panów śmiali się wszyscy i to do łez.

W gusta młodszych widzów trafił występ Miuosha. Utalentowany raper, charyzmą i siłą przekazu swoich kompozycji udowodnił, że zaproszenie go do Czeladzi było świetnym posunięciem.

Absolutnym odkryciem i fenomenem tegorocznych Dni Czeladzi był Michał Jelonek. Artysta, mający już na swoim koncie sporo osiągnięć muzycznych, a nadal mało znany szerokiej publiczności, zaskoczył wszystkich – poczuciem humoru, energią, żywiołowością. Jelonek i towarzyszący mu muzycy znakomicie weszli w interakcję z publiką. Wykonane przez nich „szlagiery” muzyki klasycznej i rozrywkowej, okraszone mrocznym metalowym brzmieniem, stanowiły tak doskonałe połączenie, że porwały do zabawy wszystkich zgromadzonych.

Ukoronowaniem wieczoru i najlepszym finałem Dni Czeladzi, okazał się koncert Kayah. Artystka, w orientalnej oprawie, zaprezentowała swoje największe przeboje i kilka mniej znanych, ale równie znakomitych utworów, podbijając serca publiczności. Z wielkim zaangażowaniem, profesjonalizmem i

subtelnością zaspokajała dusze i zmysły, nawet tych na co dzień bardziej opornych odbiorców.

Podczas tegorocznych Dni Czeladzi było jak u Hitchcocka, zaczęło się od trzesięnia ziemi, a potem napięcie rosło. Nie sposób przewidzieć, co wydarzy się za rok...

Dni Czeladzi - Dzień pierwszy

20 czerwca 2016 10 **zdjęć**

Dni Czeladzi - Dzień pierwszy



[Dni Czeladzi - Dzień pierwszy](#)



[Dni Czeladzi - Dzień pierwszy](#)



[Dni Czeladzi - Dzień pierwszy](#)



[Dni Czeladzi - Dzień pierwszy](#)



[Dni Czeladzi - Dzień pierwszy](#)



[Dni Czeladzi - Dzień pierwszy](#)



[Dni Czeladzi - Dzień pierwszy](#)



[Dni Czeladzi - Dzień pierwszy](#)



[Dni Czeladzi - Dzień pierwszy](#)



[Dni Czeladzi - Dzień pierwszy](#)

- Dni Czeladzi 2016 - strona [1](#)
- Dni Czeladzi 2016 - strona [2](#)
- Dni Czeladzi 2016 - strona **3**

Dni Czeladzi - Dzień drugi

20 czerwca 2016 10 zdjęć

Dni Czeladzi - Dzień drugi



[Dni Czeladzi - Dzień drugi](#)



[Dni Czeladzi - Dzień drugi](#)



[Dni Czeladzi - Dzień drugi](#)



[Dni Czeladzi - Dzień drugi](#)



[Dni Czeladzi - Dzień drugi](#)



[Dni Czeladzi - Dzień drugi](#)



[Dni Czeladzi - Dzień drugi](#)



[Dni Czeladzi - Dzień drugi](#)



[Dni Czeladzi - Dzień drugi](#)



[Dni Czeladzi - Dzień drugi](#)

- Dni Czeladzi 2016 - strona [1](#)
- Dni Czeladzi 2016 - strona [2](#)
- Dni Czeladzi 2016 - strona **3**